



WIKTOR SKWORC
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI

NIGDY NIE JESTEŚCIE SAMI!

Homilia Arcybiskupa Katowickiego
niedziela, 14 czerwca 2020 roku

1. Dzisiejszą liturgię słowa można streścić w dwóch słowach: wybór i misja. Jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu z Księgi Wyjścia, Bóg z motywu miłości wybiera lud Izraela, wzywa go do posłuszeństwa i zapowiada, iż będzie ludem świętym. Świadomi ciągłości historii zbawienia śpiewaliśmy refren psalmu: „My ludem Pana i Jego owcami”. Wyboru i powierzenia misji dokonał Jezus. Wybiera dwunastu, których poznajemy z imienia i wysyła ich do głoszenia Dobrej Nowiny: „Bliskie już jest Królestwo niebieskie” oraz do wykonywania konkretnych zadań: „Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy!”.

Bracia i Siostry! Pierwsze zdanie dzisiejszej Ewangelii brzmi niezwykle ujmująco: „Jezus widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni, jak owce niemające pasterza”. Nie inaczej czyni Kościół, wierny misji swego Założyciela, lituje się i zapewnia: Dobry Pasterz jest z wami! Kościół, zbudowany na fundamencie apostołów, przekazuje dalej słowa Dobrego Pasterza. Również je realizuje, odczytując znaki czasu i podejmuje konkretne działania. Wiek XXI przyniósł nam zupełnie nieoczekiwany, nękający nas od miesięcy „znak”: poważne zagrożenie epidemiczne dla całej ludzkiej rodziny.

2. Dziś niedziela, 14 dzień miesiąca czerwca. Kolejny dzień zmagania się, zwłaszcza na Górnym Śląsku, w naszej archidiecezji, z wirusem. Wsłuchujemy się z niepokojem w codzienne komunikaty i współczujemy górnikom, rodzinom górniczym, dzieciom i młodzieży górniczych osiedli, wszystkim doświadczającym nowego zagrożenia i niepewności jutra. Obecnie w górnictwie do znanych zagrożeń – jak ogień, woda, metan – doszło jeszcze zagrożenie wirusem, który panoszy się w środowisku górniczej pracy z uwagi na warunki jej wykonywania, praktycznie uniemożliwiające zachowanie społecznego dystansu. Kto choć trochę zna warunki górniczej pracy, wie, że nie można w kopalni pracować na dystans! Nie można też z dnia na dzień zamknąć kopalni – jak się zamyka sklep z węglem.

W sytuacji zagrożenia epidemicznego podjęto, jak wiemy, decyzję o ograniczeniu wydobycia węgla w 12 śląskich kopalniach, celem zdużenia rozprzestrzeniania się zakażenia wśród górniczej braci. Wprowadzono tzw. postojowe: górnicy zostali zobowiązani do pozostania przez trzy tygodnie w domu, w oczekiwaniu na testy, a kopalnie prowadzą wydobycie na zmniejszonych obrotach. Są też skutki uboczne tych decyzji. Doszło bowiem do swoistego rodzaju stygmatyzacji Górnego Śląska i jego mieszkańców, zwłaszcza górników i ich rodzin. Kolejny raz środowisko górnicze poczuło się zagrożone. Tymczasem górnicy właśnie stanowią grupę zawodową niezwykle zdyscyplinowaną, a przestrzeganie przepisów BHP pod ziemią mają we krwi.

W związku z zaistniałą sytuacją wraz z biskupami pomocniczymi modłę się dzisiaj z wiernymi w rejonach, gdzie sytuacja górników i górnictwa jest najtrudniejsza: w Rydułtowach, Bieruniu Nowym, Knurowie-Szczygłowicach i Katowicach. W katedrze jednoczą się ze mną proboszczowie parafii w Halembie, a także proboszcz wspólnoty parafialnej, na której terenie leży kopalnia „Wujek”.

3. Górnicy, Bracia i Siostry! Nie jesteście pozostawieni samym sobie. Jest z wami Dobry Pasterz, a my działamy w Jego imieniu i zapewniamy was o modlitwie całego Kościoła katowickiego i o naszej duchowej bliskości. Modlimy się w waszych intencjach tym bardziej, że znów poczuliście się zagrożeni, a wraz z wami wasze rodziny i pracownicy z branż kooperujących. Bożej Opatrzności polecamy osoby z górniczego środowiska, które muszą zmierzyć się z chwilami niepewności w dniach oczekiwania na wyniki testów, z tymi, którzy mierzą się z pozytywnym wynikiem zakażenia, a także ze skierowanymi na przymusową kwarantannę. Wiem, że dla tych osób, przechodzących zakażenie w większości przypadków bezobjawowo, zaistniała sytuacja jest wielką lekcją cierpliwości i pokory! Matce Bożej Piekarskiej czczonyj jako Lekarka powierzamy również chorych hospitalizowanych i dziękujemy służbie zdrowia za wszelkie, czasem ponadludzkie wysiłki. W duchu chrześcijańskiej i społecznej solidarności pamiętamy również o zarządzających tą branżą przemysłu i prosimy o dary Ducha Świętego: mądrości i roztropności.

Dlatego na rzeczywistość aktualnej sytuacji musimy rzucić światło Ewangelii i światło katolickiej nauki społecznej. Św. Paweł w Liście do Galatów pisze: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniamcie prawo Chrystusowe”. Jednocześnie przypominam, że najskuteczniejszym narzędziem rozwiązywania wszelkich problemów i konfliktów – szczególnie o charakterze społecznym – jest zawsze dialog.

W tym kontekście należy kolejny raz przypomnieć, że trwającej od kilkadziesiąt lat reformy górnictwa nie można przeprowadzać radykalnie, stawiając w opozycji do siebie przykładowo takie branże przemysłu ciężkiego, jak górnictwo i energetyka. Tego typu rozwiązania będą prowadziły do społecznego chaosu. W imieniu braci górniczej postuluje i proszę o dalszy dialog. Liczę na to, że strona rządowa nadal jest gotowa do wsłuchiwania się w głos doradczy zarządów spółek górniczych i strony społecznej, aby kontynuowane reformy prowadziły do zachowania społecznego spokoju. Trzeba też wskazać na obiektywną wartość gospodarczego patriotyzmu, do którego powinny być zobowiązane spółki skarbu państwa.

Drodzy Górnicy! Niejako w połowie roku 2020 dziękujemy wam za trud waszej pracy – dzięki niej mamy energię elektryczną i ciepło. To wy gwarantujecie bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju! I przepraszamy was za każde obraźliwe słowo ze strony rodaków pod waszym adresem. 18 maja br. abp Stanisław Gądecki, przewodniczący KEP, napisał do was: „chciałbym wyrazić mój smutek i oburzenie wobec wszystkich niesprawiedliwych słów, które padały w ostatnich dniach wobec górników i ich rodzin. Wobec choroby i cierpienia jedyną postawą jest serdeczne współczucie, modlitwa oraz braterska pomoc w powrocie do zdrowia”.

Bracia! W dobie zmagania się ze skutkami stanu epidemii w naszym kraju szczególnego znaczenia w relacjach społecznych nabiera zasada solidarności, która konkretyzuje się poprzez budowanie wzajemnych więzi, gesty pomocy, przyjaźni i miłości społecznej. Dla nas, chrześcijan, wyjątkową formą solidarności jest również modlitewne wsparcie najbardziej potrzebujących oraz polecanie ich Bożej Opatrzności i opiece świętych Patronów.

Drodzy Górnicy! Pamiętajcie, że nigdy nie jesteście sami. Jest z wami Dobry Pasterz i Jego Kościół, jest św. Barbara, „Męczennica wieży”, znająca na wskroś trudną i niebezpieczną rzeczywistość przebywania w niewielkiej zamkniętej przestrzeni. Niech jej orędownictwo was strzeże. Zapewniam, że Kościół modli się za was nieustannie!

Szczęść Boże! Amen!



† Wiktor Skworc
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI